

OMÓWIENIA, POLEMIKI, RECENZJEELŻBIETA TARKOWSKA
Warszawa**KULTUROWA INTERPRETACJA UBÓSTWA**

Książka Tomasza Rakowskiego *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy*, o charakterystycznym i wiele mówiącym podtytule *Etnografia człowieka zdegradowanego*¹, dotyczy, najogólniej rzecz ujmując, ubóstwa i bezrobocia, jakie dotknęły znaczną część społeczeństwa polskiego w okresie transformacji od gospodarki centralnie zarządzanej do gospodarki rynkowej. Wśród bardzo wielu badań i publikacji podejmujących te zagadnienia omawianą książkę wyróżnia rzadko w polskich badaniach stosowane podejście kulturowe, skoncentrowane na uchwyceniu sposobów doświadczania, przeżywania i kulturowej interpretacji traumatycznych sytuacji związanych z utratą pracy i nagłą pauperyzacją. Tomasz Rakowski próbuje zrozumieć to doświadczenie, rekonstruuje sposoby myślenia, strategię działania, praktyki stosowane w życiu codziennym oraz relacje ze środowiskiem materialnym, z rzeczami i przedmiotami towarzyszącymi ludziom doznającym nagłych, niszczących dotychczasowe życie, niezrozumiałych dla nich zmian. Jego, czyli „antropologa — wizytatora nędzy”, jak sam się określa, własne relacje z zapisywanej na bieżąco „etnograficznej rzeczywistości” prowadzą do odtworzenia i przybliżenia wewnętrznego, kulturowego świata „człowieka zdegradowanego”, pokazują szczegółowo całą złożoną anatomię doświadczenia traumy Wielkiej Zmiany — różnych sposobów przeżywania ubóstwa i braku pracy oraz wytworzonych przez kulturę strategii radzenia sobie z tym doświadczeniem.

Adres do korespondencji: etarkows@ifispan.waw.pl

¹Tomasz Rakowski, *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy. Etnografia człowieka zdegradowanego*, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2009, stron 447.

Autor, etnolog i antropolog kultury, a do tego praktykujący lekarz, w latach 2002–2006 przeprowadził wielostanowiskowe badania terenowe, polegające na długotrwałych kontaktach z badanymi, na wielogodzinnych wywiadach i obserwacjach, na towarzyszeniu badanym w ich życiu codziennym w sensie dosłownym: Tomasz Rakowski i jego studenci w trakcie badania mieszkali w domach badanych, współuczestniczyli w ich życiu i obserwowali je z bliska. Badanie prowadzono w trzech odmiennych lokalizacjach, w trzech społecznościach w odmienny sposób doświadczających procesów deindustrializacji: w okolicach Szydłowca i Przysuchy Rakowski badał sposoby życia i strategie stosowane wobec nowej rzeczywistości przez bezrobotnych mieszkańców wsi, w czasach PRL-u należących do kategorii chłopów-robotników; w Wałbrzychu poznał z bliska zjawisko bieda-szybów, stanowiące swoisty pryzmat, przez który można było zobaczyć kulturową specyfikę, cały lokalny kontekst historyczny reakcji górników na restrukturyzację górnictwa i wyraz tych zmian w ich indywidualnych losach; w Bełchatowie i okolicach, czyli na obrzeżach lokalnego centrum modernizacji i industrializacji, jakim była swego czasu kopalnia i elektrownia Bełchatów (na której temat powstały klasyczne dziś badania i książki socjologiczne), zapoznał się ze strategiami stosowanymi przez mieszkańców w nowych warunkach braku pracy i zagrażającego ubóstwa. Przedmiotem badania były doświadczenia społecznej i materialnej degradacji mieszkańców tych społeczności, związane z utratą pracy i postępującym zubożeniem. Autor, znakomicie zorientowany w badaniach i literaturze dotyczącej ubóstwa, zarówno socjologicznej, jak i antropologicznej, zwrócił uwagę na pewną specyfikę podejścia socjologicznego stosowanego w Polsce,

w którym dominują wizerunek i język wskazujący na braki, niedostatki, deficyty („społeczna bierność”, „społeczna bezradność”, „cywilizacyjne niedostosowanie”), i dokonał, jak to określił, „antropologicznego przesunięcia perspektywy” (s. 17). To pozwoliło mu w działaniach ludzi dotkniętych ubóstwem dostrzec „świadczenia kulturowego działania”, „rodzaj pełnoprawnej komunikacji”, nie bierność czy bezradność, lecz słabo niekiedy widoczną aktywność i nieustające poszukiwania, najczęściej w sferze nieformalnej, możliwości zarobkowania i przetrwania. Przeprowadzone badania doprowadziły Tomasza Rakowskiego do wniosku, że koncepcję Mirosławy Marody trzech sposobów adaptacji do nowej rzeczywistości, reprezentowanych przez Polskę „prywatną”, Polskę „państwową” i Polskę „na zasiłku”, należałoby uzupełnić o Polskę „łowiecko-zbieracką” (s. 60). Za tym określeniem kryje się wiele różnych strategii stosowanych przez przegranych procesu transformacji, szczególnie odtworzonych i zinterpretowanych w omawianej książce.

Wśród tych przegranych, opisywanych jako ludzie, którzy doznali procesu społecznej degradacji, są dawni chłopo-robotnicy, będący obecnie ofiarami procesów deindustrializacji, odczuwanych mocno także na terenach rolniczych. Rakowski rekonstruuje doświadczenie mieszkańców okolic Szydłowca i Przysuchy, opisując takie zjawiska, jak lokalna powszechność doświadczenia bezrobocia, świadomość „marności” podejmowanych dziś prac zbierackich i poczucie zbędności, nadmiar czasu i „nadmiar obecności” w miejscu zamieszkania, związany z unieruchomieniem w lokalności, pojawienie się elementów Sorokinowskiej „mentalności apokaliptycznej”, rozkwit i popularność rozmaitych „zawodów ekologicznych”, czyli zbieractwa czy zielarstwa. Związana z tym jest nowa forma wiedzy, zarysowuje się nowy obszar „percepcji ekologicznej”, pojawia się nowe spojrzenie na otaczające środowisko. Tomasz Rakowski pokazuje, że bezrobocie to wcale nie bierność czy pasywne oczekiwanie, lecz że w tych warunkach „odślania się to drugie, komplementarne, oblicze wiejskiej kultury przetrwania — oblicze nie tyle bierności czy bezradności, ile raczej swoistej aktywności — czerpania z otacza-

jącej przestrzeni wszystkiego, co tylko możliwe” (s. 108). Autor opisuje różne strategie przetrwania, które polegają na wymianie, redukcji potrzeb, samowystarczalności czy gospodarskim samozatrudnieniu. Zwracają uwagę bardzo subtelne analizy zjawisk wykraczających poza kontekst postsocjalistycznej degradacji i przystosowania do zmiany, ale w tych warunkach zapewne szczególnie wyraźnie widocznych, takich jak egzemplifikacje Lévi-Straussowskiej wiedzy konkretnie czy specyficznego rozumienia własności i posiadania rzeczy w ramach wiedzy lokalnej. Chodzi tu o cechę „przechodniości” rzeczy, które nie do końca są własnością danej osoby czy instytucji, mają raczej charakter „dóbr potencjalnych”, czemu towarzyszy zasada, że „nie-wykorzystane musi zostać zagospodarowane” (s. 117). Interpretacja ta pokazuje, do jak wielu nieporozumień może prowadzić mniej wnikliwych badaczy narzucanie własnych kategorii na interpretację zachowań mających miejsce w badanej chłopskiej, popegeerowskiej czy jeszcze innej lokalnej kulturze. Przykładem może być postrzeganie pewnych zachowań w stosunku do rzeczy jako kradzieży, przywłaszczania cudzej własności, gdy właściwe byłyby kategorie zupełnie inne.

Badanie górników pracujących w bieda-szybach również przynosi bardzo cenną i ciekawą wiedzę o nich jako o kopaczach, zbieraczach, złomiarzach, o ich drodze życiowej, będącej trajektorią „degradacji i niesprawiedliwości”, i o roli w ukształtowaniu współczesnych reakcji na traumę bezrobocia specyficznego kontekstu, jakim było powojenne zasiedlanie Ziemi Zachodnich. Dziś zachodzą tu procesy podobne do tych z czasów bezpośrednio powojennych, a więc rozbiórki, destrukcja, niszczenie pozostałości dawnego życia, czemu towarzyszy katastroficzne „zbiorowe poczucie totalności niszczenia” (s. 139). Innym istotnym elementem lokalnego kontekstu historycznego jest propaganda modernizacyjno-prospektywna, istotna również dla dzisiejszych sposobów działania w warunkach traumy. Podobnie jak dawne PGR-y, kopalnie organizowały górnikom i ich rodzinom całe życie, stanowiły ich cały świat, co sprawiało, iż zniszczenie tego świata było odczuwane jako szczególnie bolesne. Dla badanych

charakterystyczny jest ambiwalentny stosunek do PRL-u: z jednej strony podkreśla się na przykład bezpieczeństwo pracy, z drugiej — często bardzo ciężkie warunki pracy i życia. Wśród reakcji na traumę zmiany zwracają uwagę takie zjawiska, jak autoagresja, skargi, funkcjonowanie w drugim obiegu, w strukturach i więziach nieformalnych. Pojawia się dobrze znane z dawnego systemu zawężenie życia do małych grup domu i okolicy. Rakowski pisze o tworzeniu przez grupy rodzinno-sąsiedzkie „prawie nieprzemakalnych «kapsuła»”, co jest zjawiskiem wiele znaczącym. Jednocześnie zachodzi zmiana postrzegania świata materialnego, który jawi się jako „magazyny zasobów” (s. 212). Elementy tego środowiska — rzeczy — przekształcają się w „rzeczy pamięci”, dochodzi do odkrywania przez mieszkańców niemieckiej przeszłości.

Wreszcie trzecia lokalizacja badań — obrzeża wielkiego przemysłu, Bełchatów — kopalnia i elektrownia. Odpowiedzią na zniszczenia industrialne są działania typowe dla tropiciela, łowcy, zbieracza, co dobrze oddaje nazwanie przez autora jednego z bohaterów prowadzonych badań Stalkerem. I w tym środowisku obserwuje Rakowski strategie samowystarczalności i zaradności, praktyki przerabiania rzeczy, co z kolei jest świadectwem inwencji człowieka, nadającego rzeczom nowe funkcje.

Te trzy badania, prowadzone w trzech środowiskach, to różne sposoby przeżywania zmiany: „Te trzy obszary pokazują [...] różne sposoby przeżywania prawie w tym samym czasie dziejących się wydarzeń, czyli historie likwidacji pewnej oswojonej uprzednio rzeczywistości, zinstytucjonalizowanej oraz zinternalizowanej przestrzeni pracy, życia codziennego i działania w rzeczywistości toczącej się pod powierzchnią politycznych i społeczno-gospodarczych przemian” (s. 357).

Tak został opisany świat postsocjalizmu, ujęty z perspektywy wewnętrznego, kulturowego świata ludzi, dla których to doświadczenie miało charakter traumatyczny i degradujący.

Książka Tomasza Rakowskiego *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy* ma wiele zalet. Ograniczę się tu do wskazania kilku najważniejszych. Na szczególne podkreślenie zasługuje oryginalność przyjętej perspektywy kulturowej i pró-

ba zrozumienia, poznania z bliska egzystencji „człowieka zdegradowanego”. Książka jest poszukiwaniem odpowiedzi na wiele pytań: Na czym ta degradacja polega i w czym się wyraża? Jak ludzie przeżywają trudne doświadczenia? Jak je interpretują, jak sobie z nimi radzą? Jakie struktury mentalne, jakie emocje uruchamiają? Cała ta bardzo ważna sfera mentalności, subiektywności i emocjonalności jest niedostatecznie w badaniach ubóstwa uwzględniana. Tym większe znaczenie omawianej książki. Jest ona ważnym przyczynkiem do opisu ludzi przegranych w procesie transformacji. Wybór tematyki badawczej — traumy Wielkiej Zmiany — i zastosowana perspektywa badawcza zasługują na uznanie. Można tylko dodać, że walory podobne jak zebrane przez Tomasza Rakowskiego materiały mają *Pamiętniki bezrobotnych* (dotąd ukazało się ich osiem tomów). Pojawiają się tam podobne problemy — nagła utrata pracy, czyli wszystkiego: środków do życia, pozycji w społeczeństwie, poczucia wartości i godności, wielu możliwości. W książce Rakowskiego raz czy dwa pamiętniki te są zaledwie wspomniane, ale właściwie nieobecne. Warto byłoby te różne materiały zestawić i skonfrontować jako istotny przyczynek do wspólnego opisu kompleksu zjawisk określanego w literaturze jako „strategia zarządzania stresem”.

Książka Tomasza Rakowskiego pod wieloma względami ma charakter pionierski. Wśród „białych plam”, które wypełnia, można na przykład wymienić opis bieda-szybów i ich roli w życiu byłych górników, zatrudnionych niegdyś w kopalniach, oraz ich rodzin. Książka wnosi w ogóle znaczny wkład do badań i refleksji nad formami pracy „poza rynkiem pracy”. Stanowi chyba najpełniejszy w polskiej literaturze obraz pracy poza legalnym rynkiem pracy, na rynku nieformalnym, w drugim obiegu, w Polsce łowiecko-zbierackiej. Ponadto książka dobrze się wpisuje w nowy, gwałtownie rozwijający się nurt refleksji nad przedmiotami i rzeczami, nad ich znaczeniem, rolą i biografią oraz nad ich „drugim życiem”, w „drugim obiegu”.

Warto też podkreślić, że bieda i bezrobocie w ujęciu Tomasza Rakowskiego to nie pasywność, lecz aktywność i ciągła mobilizacja.

W społeczeństwie, w którym biedę czy bezrobocie utożsamia się z bezczynnością i lenistwem, z biernym oczekiwaniem i roszczeniowością, badania niosące inny wizerunek biednego zasługują na wyróżnienie. Jest to więc książka warta polecenia wszystkim zainteresowanym problematyką ubóstwa i bezrobocia i spojrzeniem na te zjawiska w kontekście kultury nie prowadzonej do potocznej, zwulgaryzowanej wersji kultury ubóstwa Oscara Lewisa, z czym często mamy do czynienia.

Na koniec uwaga krytyczna, czyli stwierdzenie pewnego istotnego braku czy też skrzywienia perspektywy. Podtytuł książki powinien brzmieć: „Etnografia mężczyzny zdegradowanego”. Rozprawa Tomasza Rakowskiego jest bowiem napisana z męskiego punktu widzenia, oparta na wywiadach w dominującej większości przeprowadzonych z mężczyznami i z wypukleniem męskich doświadczeń. Trauma wielkiej zmiany, trauma utraty pracy, pozycji społecznej, godności i poczucia wartości odnosi się do sytuacji męskich głów rodzin. A tymczasem z badań i analiz, także z tych przywoływanych w książce Rakowskiego, wynika, że to kobiety przede wszystkim stosują rozliczne strategie

pozwalające przeżyć rodzinie w bardzo trudnych warunkach. Są to niekiedy bardzo pracochłonne i czasochłonne strategie minimalizacji kosztów, ograniczania potrzeb i redukcji wydatków z jednej strony, z drugiej zaś — strategie maksymalizacji dochodów w warunkach biedy i bezrobocia: pożyczania, proszenia, kupowania „na kreskę”. To kobiety nazwano „menedżerami ubóstwa”, odpowiedzialnymi za zaspokojenie potrzeb w warunkach niedoboru środków; to kobiety przede wszystkim cierpią na brak czasu w związku z dodatkowymi obowiązkami, jakie na nie spadają w tej sytuacji. Domeną kobiet jest również strategia nazwana strategią zarządzania stresem, która odciska się na ich samopoczuciu oraz zdrowiu psychicznym i fizycznym. Tego w książce Tomasza Rakowskiego nie ma. Oczywiście może tego nie być, ale trzeba o tym zawęźeniu wprost powiedzieć czytelnikowi. Obecny tytułowy „człowiek zdegradowany” wydaje się mylący.

Uwaga ta nie zmienia mojej bardzo wysokiej oceny omawianej publikacji. Powstała wartościowa książka, znakomita praca, jak najbardziej słusznie nagrodzona prestiżową nagrodą im. księdza Józefa Tischnera.